Nr. 9. Niedziela, 1 maja 1927 r. Rok II.

KOLARZ POLSKI

Oficjalny Organ Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich i Polskiego Związku Łyżwiarskiego



MIECZYSŁAW BODALSKI, PREZES ZWIĄZKU POLSKIEGO TOWARZYSTW KOLARSKICH

Cena 60 groszy

Komunikat Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich

Dalszy ciąg listy zawodników, którzy otrzymali licencje.

147 Ryszewski Stan. R. K. S. „Legja" Kraków
148 Małycha Miecz. niestow.
149 Małycha Zdzisław T. K. Włocławek
150 Urbański Józef K. O. S. „Victoria" Częstochowa
151 Styczyński Wład. niestow.
152 Kwinta Wiktor R. K. S. „Legja", Kraków
153 Ostrowski Józef T. G. „Sokół", Warszawa
154 Szpądrowski Jan Tad. W. T. C.
155 Błażejewski Alfred 1 p. Łączności, Zegrze
156 Karle Artur W. T. C.
157 Książek Jan „
158 Popończyk Antoni „
159 Tałaj Karol niestow.
160 Zawadzki Fran. W. T. C.
161 Salski Zenon S. T. C.
162 Wolwender Rudolf K. S. „Cracovia"
163 Nieć Franciszek K. S. Cracovia
164 Bialik Bolesław „
165 Armartowicz Adam „
166 Czajkowski Tadeusz „
167 Góra Edward „
168 Krobot Alfred „
169 Łaptaś Miecz. „
170 Barzycki Włodz. „
171 Wędziecki Karol „
172 Urbański Antoni T. S. „Hejnał", Łódź
173 Koziński Stan. T. S. „Hejnał", Łódź
174 Robaszek Bol. T. S. „Hejnał", Łódź
175 Sękowski Kazimierz T. S. „Hejnał", Łódź
176 Dąbrowski Józef B. K. K.
177 Kassiński Benedykt „
178 Lesikowski Tad. B. K. K.
179 Węglewski Paweł „
180 Janik Stan. K. K. C. M
181 Czerwiński Henryk „
182 Piekut Teodor K. S. „Goplanja", Inowrocław
183 Grochowski Witold K. S. „Goplanja", Inowrocław
184 Śmigielski Michał „Sokół", Poznań
185 Woźniak Stefan Zw. S. P. we Francji
186 Banaszak Władysław Zw. S. P. we Francji
187 Golas Jan Zw. S. P. we Francji
188 Michalski Antoni „
189 Kitschke Edmund „
190 Grzelak Franc. „
191 Ciemała Józef „
192 Smołka Leon „
193 Dławiechowski Wacł. „
194 Sawicki Ignacy „
195 Wędziłowicz Wład. „
196 Mikołajczyk Stan. „
197 Matuszak Jan „
198 Becelewski Antoni „
199 Mickiewicz Jan „
200 Dolata Jan „
201 Malski Stan. „
202 Taciak Czesław „
203 Pędziwiatr Aleks. „
204 Zakrzewski Bron. „
205 Papuszyński Alojzy „
206 Ziembicki Serafin Brzeskie T. Kolarzy
207 Olendzki Czesław Brzeskie T. Kolarzy
208 Drasiko-Mojsiuk Mikołaj B. T. Kolarzy
209 Tokarzewski Wład. Brzeskie T. Kolarzy
210 Tokarzewski Tadeusz Brzeskie T. Kolarzy
211 Heinich Franciszek Tow. Kołowników Pakość
212 Onyszkiewicz Stefan R. K. S. „Legja", Kraków.
213 Binczycki Stefan R. K. S. „Legja", Kraków
214 Duda Stan. R. K. S. „Legja"
215 Jasiołek Antoni „
216 Żak Jan „
217 Danak Miecz. „
218 Wywrocki Wład. W. T. C.
219 Luck Augustin Paryż
220 Popowski Juljan W. T. C.
221 Ignatowicz Stanisław L. K. S. „Pogoń" Lwów
222 Fröss Jakób L. K. S. „Pogoń"
223 Adler Fryderyk „
224 Panowski Antoni „
225 Walles Władysław „
226 Szczepaniuk Karol „
227 Zawadzki Tadeusz „
228 Bechtloff Juljan „
229 Rąp Roman „
230 Cichoński Marjan „
231 Su[illegible]ki Aleksander „
232 Bosak Tadeusz „
233 Plate Tadeusz W. T. C.
234 Kamiński Ludwik „
235 Payrenbrune Aleksander Ł. T. C. Łódź
236 Sierpiński Longinus Ł. T. C.
237 Gabrych Antoni „
238 Karpiński Mieczysław „
239 Wiśniewski Ryszard „
240 Kermen Paweł „
241 Perkowski Wacław „
242 Flecker Aleksander Ż. K. S. „Hasmonea", Lwów
243 Głowacki Jan A. K. S., Warszawa
244 Joński Józef A. K. S., Warsz.
245 Kubiszewski Stan. „
246 Stefanowicz Antoni „
247 Szulc Henryk „
248 Woźnicki Zygmunt „
249 Korzonek Stanisław K. O. S. „Victoria"



ZEBRANIE DELEGATÓW TOWARZYSTW KOLARSKICH Z CAŁEJ POLSKI

Od lewej do prawej siedzą: M. Bodalski redaktor „Kolarza Polskiego", Kaz. Maternowski „Cracovia", Fr. Szymczyk W. T. C., Kaz. Pawiński prezes Z. P. T. K., Henryk Nakonieczaikoff prezes W. T. C., A. Jankowski prezes Pabjanickiego Towarzystwa Cyklisów, J. Placek Łódź, A. Bronner Mińsko-Mazowieckie Towarzystwo Kolarzy

MYŚLMY O JUTRZE

Kolarstwo nasze wstąpiło w okres nowego sezonu i jednocześnie w okres zmagań o pozyskanie wyników, któreby godnie zaprezentowały barwy narodowe na bliskiej już Olimpjadzie.

Czy na firmamencie kolarskim zabłysną w tym roku nowe o pierwszorzędnym blasku gwiazdy, czy wzrośnie wydajność energji dawnych, czy odnajdziemy wartości kwalifikujące kolarstwo do nowych triumfów olimpijskich? — oto pytanie, na które trudno dziś odpowiedzieć, lecz na które musimy znaleźć odpowiedź już w ciągu najbliższych miesięcy.

Wychowawców kolarstwa, jak i zawodników czeka żmudna, ale i owocna praca, która w każdym razie doprowadzić musi do pogłębienia znajomości rozporządzalnego materjału i podniesienia poziomu sprawności wśród kolarzy.

Pierwszych obowiązuje wyszukanie wśród młodych, a już dobrze zapowiadających się sił, nowych talentów i otoczenie ich baczną i troskliwą opieką, drugich, to jest zawodników, zadaniem będzie ścisłe zastosowywanie się do rad i wskazówek kierowników sportu. Połączona współpraca skoordynowanych wysiłków wychowawców i zawodników, oparta na dotychczasowych wynikach, wypróbowanych już w walkach, sił starszych, musi utworzyć grupę, która napewno przysporzy nowych blasków kolarstwu polskiemu.

Praca wielka, gdyż życie uczy, że największe zdolności można zaprzepaścić, jeżeli nie poprze się ich usilnem i wytrwałem przygotowaniem. Szczególnie dotyczy się to młodych, wstępujących dopiero w szranki walki, młodych zawodników. Zadaniem starszych będzie pomóc swym młodym kolegom, wskazać im najkrótszą i najłatwiejszą drogę do osiągnięcia celu, aby nie szukali omackiem i nie tracili czasu i sił, na daremne usiłowania. Na egoizmy niema tu miejsca. Całe doświadczenie wszystkich powinno się rzucić na szalę, aby wspólnie cieszyć się z otrzymanych zwycięstw.

Do szlachetnej rywalizacji, biorąc wzór ze stolicy, Krakowa i Łodzi, Brześcia i Poznania, powinny stanąć wszystkie kluby prowincjonalne. Posiadają

one napewno przebogaty materjał ludzki, który należy odkryć i pokazać w mistrzostwach wojewódzkich i Polski. Szczególniej w biegach drogowych, jak doświadczenie ostatnich lat pokazuje, prowincja ma dużo do powiedzenia.

Pamiętać musimy, że sława pozyskana na Olimpjadzie nie przypada jedynie jednostkom, lecz całemu sportowi polskiemu i jego organizacji. W wypadku, gdy wszyscy pracowali wspólnie dla osiągnięcia zamierzonego celu, wszyscy mają prawo do słusznej dumy i radości, najmniejsze usiłowania, najmniejsze ofiary, gdy zleją się w jedno źródło, muszą spotężnieć i dać wyniki, do których dążymy. Trzeba tylko bardzo chcieć.

Wielką jest zasługa wodza zwycięskiej armji, lecz również wielką, choć mniej widoczną zasługą, jest cicha ofiarność i praca żołnierza.

W obliczu zmagań sportowych na przyszłej Olimpjadzie staje obecnie już kolarstwo polskie, a egzamin, który tam musi zdać po raz wtóry, powinien złączyć usiłowania organizatorów, wychowawców i zawodników w jedno silne pragnienie, aby wypadł on tak, jak tego wymaga nasze stanowisko i ambicja narodowa.

PRZED SEZONEM

W kolarstwie, poza rywalizacją indywidualną, istnieje w niemniejszym stopniu — rywalizacja towarzystw i klubów.

Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Ilość i jakość zwycięstw osiąganych przez członków danego towarzystwa — to sprawność konstrukcyjna, sportowa i wychowawcza danej organizacji. Dlatego też do zwycięstw tych konsekwentnie i z zapałem dąży kolarz-zawodnik, jako jednostka i towarzystwo, jako zorganizowana całość.

Na czele zdobywców kroczyło zawsze Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Już w 1921 roku zdobywa przez swych członków, Fr. Szymczyka i J. Langego, pierwsze w odrodzonej Ojczyźnie mistrzostwo Polski na torze i szosie, w latach 1922 i 1923, utrzymuje swą hegemonję na torze (Szymczyk i Stankiewicz), traci jednak i to na czas dłuższy panowanie nad szosą, które zdobywa w 192?, 1923 i 1924 roku Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów przez niezrównanego w tym okresie W. Heksmana. W roku 1924 i tytuł mistrza Polski na torze również przechodzi do Krakowa, zdobywa go Sekcja kolarska „Cracovii" przez trenującego się rok prawie w Paryżu Łazarskiego, mistrzostwo to pozostaje w rękach tej Sekcji w przeciągu lat trzech, aż do chwili obecnej.

W roku 1925 daje znać o sobie Poznańskie Towarzystwo Cyklistów i Motorzystów, dla którego Mieczysław Lange zdobywa mistrzostwo szosy. W roku tym i Warszawa pokazuje swój lwi pazur. Józef Lange zdobywa dla Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów pierwszy okrężny wyścig dookoła województwa warszawskiego.

W następnym roku odbiera Poznaniowi Warszawskie Towarzystwo Cyklistów mistrzostwo Polski na szosie, zdobywając je po ciężkiej walce, przez swych zawodników, Duszyńskiego i Bartodziejskiego.

W innych wyścigach szosowych dawały znać o sobie Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów za pośrednictwem swych „asów" Krzemińskiego i Ignatowicza i A. Z. S. Lwów—Blicharskiego.

JACEK ORLICZ 4)

Z MINIONYCH DNI

Wiedziano, że niedługo może trwać ta wytężająca praca i zadawano sobie pytanie:

— Który dłużej wytrzyma, który się prędzej wyczerpie?

Pytanie to trzymało wszystkich w kleszczach i nie pozwoliło nawet na głębsze odetchnięcie.

Włady również zadawał sobie to samo pytanie i również nie mógł dać na nie odpowiedzi.

Kto wytrzyma nie wiedział, czuł tylko coraz bardziej ogarniające go zmęczenie, jakąś niepohamowaną chęć choć chwilowego odpoczynku, zaczerpnięcia choć raz powietrza pełną piersią.

Włady zrozumiał, że to, o czem myśli, jest niemożliwem do urzeczywistnienia, chyba zrezygnować ze zwycięstwa, a na to zdecydować się nie mógł za nic.

Włady wiedział z doświadczenia, że znużenie takie nie potrwa długo, że można je przezwyciężyć, więc całą siłą woli bronił się przeciwko ogarniającej wszystkie członki niemocy.

Szanse zwycięstwa pozostawały bez zmiany.

Motocykle, napełniając powietrze przeraźliwym denerwującym trzaskiem, szły obok siebie, nie chcąc pozostać z tyłu i nie mogąc wysunąć się naprzód. Za niemi, nieomal ocierając się o siebie, pędzili — Elessmar i Włady.

Walka trwała już długo i można było odgadnąć z twarzy i ruchów przeciwników, że nie upłynie minuta, a jeden z nich musi ustąpić.

— Mistrzostwo, mistrzostwo, — szeptał przez zaciśnięte kurczowo usta Włady, — jeszcze chwila, jeszcze 5 okrążeń, muszę wytrzymać! — dodał z mocą i nagle, jakby iskra elektryczna pobudziła jego nerwy, poczuł, że siły mu wracają, a z niemi pewność siebie.

— Baczność! Mijamy! — ostrzegał, prowadzący Władego leader.

Z dalekich kresów odezwało się Brzeskie Towarzystwo Kolarsko-Sportowe, wystawiając do walki świetnego kolarza Ziembickiego, zdobywcę wyścigu „Expressu Porannego".

Oto w ogólnych zarysach walki klubowe o zaszczytną nagrodę mistrzostwa Polski, której widomym godłem jest czerwona koszulka z białym orłem.

A co nam da sezon bieżący?

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, jak zwykle operuje największym materjałem ludzkim, stwarzając staranną opiekę i ochronę zawodnika. Swych starych i wypróbowanych asów torowych, jak Szymczyk, Lange, a z młodszych, Podgórskiego i Majewskiego, wspiera młodemi siłami, do których zalicza L. Turowskiego, Haselbuscha, Szpądrowskiego i triumfującego w Paryżu Szamotę.

Na szosie będą bronić barw i przysparzać sławy Towarzystwu mistrz Polski, K. Duszyński, wspomagany przez przez pracowicie trenującego T. Bartodziejskiego oraz znajdujących się w dobrej formie L. Kamińskiego i Gronczewskiego. Zarybek bardzo obfity, napewno da znać o sobie w sezonie bieżącym głośniej i mocniej, aniżeli dotychczas.

Sekcja kolarska „Cracovii" rozporządza od roku betonowym torem, a co za tem idzie i dość dużym zasobem kolarzy, który powinien stale się powiększać.

Na ich czele stoi J. Łazarski trzykrotny mistrz Polski, który i w tym roku będzie chciał, dla barw „Cracovii", zaszczytny swój tytuł zachować. Wspierać mistrza będą jeszcze mało doświadczeni, ale z wielkim zapałem trenujący kolarze ze świetnie zapowiadającym się Barzyckim na czele. Na szosie bronić będą „Cracovii" — Piotrowicz i Chyłko, młodych sił dotychczas brak.

Problematycznie przedstawia się sprawa nowych zawodników w innych klubach Krakowa, a jest ich wiele.

Czy takie rozproszkowanie jest wskazane i potrzebne pokaże najbliższa przyszłość. Tymczasem w grę zaczyna wchodzić polityka kaptowania sobie zawodników.

S. S. „Union" w Łodzi pokłada w swym młodym kolarzu Szmidcie bardzo wielkie nadzieje, zaś młodość i zapał tego kolarza przypuszczenia te potwierdzają.

„Resursa" ma swego Zyberta.

Na szosie wciąż jeszcze króluje „Union", zdobywając od lat wielu przez O. Millera wszystkie mistrzostwo wojewódzkie.

Konkurentem poważnym jest Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów, które wierzy w dobrą gwiazdę i duże zdolności Szenroka.

Kaliskie Towarzystwo Cyklistów po otrzymaniu od miasta betonowego toru stanęło odrazu w rzędzie towarzystw rywalizujących. Przedstawiciel tego klubu J. Koszutski potrafił być groźnym na krótkich dystansach na szosie, będzie więc napewno poważnym rywalem i na torze. Co da narybek, licznie zgrupowany przy Kaliskiem Towarzystwie Cyklistów — pokaże lato.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów osłabione masową ucieczką swych najlepszych „asów", z trudem tylko i przy szczęśliwych okolicznościach stanąć będzie mogło w szeregu zwycięzców.

Natomiast oczekiwać można wiele od sekcji kolarskiej „Pogoni", gdzie zebrały się najlepsze siły kolarskie (Ignatowicz i Adler), a znani organizatorzy dają rękojmię, że i zarybek zaniedbanym nie będzie.

Zresztą wielkie imprezy związane z wystawą sportową pobudzą Lwowian do nadzwyczajnych wysiłków i pracy.

Brzeskie Towarzystwo Kolarsko-Sportowe posiada tak świetnych drogowców, jak Ziembicki i Więcek. Kolarze ci nabyli już dostatecznego doświadczenia i jeżeli wyścigi rozgrywać będą na siłę, a nie na szybkość, jak to miało miejsce w ostatnim mistrzostwie Polski, to napewno będą dla wszystkich bardzo groźni.

Oto garstka towarzystw, które dzięki swym wybitnym kolarzom, wciągnięte są do pięknej i rycerskiej walki na terenie kolarstwa Polskiego.

Na głos innych kolarstwo polskie czeka niecierpliwie.

Rdzawiec.

Włady spojrzał przed siebie i jednym nieskończenie szybkim błyskiem myśli ocenił sytuację, postanawiając wszystko postawić na jedną kartę.

Przed nimi majaczyły sylwetki trzech zdystansowanych przeciwników, walczących o trzecią nagrodę.

Plan Władego był bardzo prosty. Elessmar szedł z lewej, Włady z prawej strony. Przy mijaniu, walczącej z sobą trójki Elessmar może mieć na chwilę zamkniętą drogę i będzie zmuszony zwolnić tempa, gdy tymczasem on, jako znajdujący się z prawej, posiada furteczkę, wolne miejsce między motocyklem jednego z przeciwników z lewej, a trybunami z prawej.

Plan dojrzał.

— Prędzej! Mijamy, całą siłą!—zawołał Włady.

Motocykl aż zagrzytał zębatemi kołami, a Włady jak burza, wysunął się na czoło wyścigu, przywitany gromem niemilknących oklasków.

Wszystkie oczy spoczęły na leaderze biegu, wszystkie myśli pobiegły ku niemu, wszystkie pragnienia zamarły, a pozostało jedno, idące od trybun ku mknącemu szalonym pędem kolarzowi:

— Zwycięży! — mówiły głośno usta. — Zwycięży! — powtarzały pałające ogniem oczy.

A Władý szedł z jakąś rzeczywiście żywiołową i nieokiełznaną siłą, nie czuł wcale zmęczenia, twarz jego promieniała przyszłem zwycięstwem, którego nikt mu odebrać nie mógł. Oto cel marzeń sportowych za chwilę będzie spełniony. Najlepsze siły Europy, najsłynniejsi wśród sławnych, pobici na głowę, a on dzisiejszem zwycięstwem ukoronuje dotychczasowe przewagi swoje na polu sportowym.

Dzwonek oznajmia Włademu, że pozostaje mu jeszcze jedno okrążenie, a on leci, niby ptak na skrzydłach wichru, niby burza, co wszystko w swym pędzie porywa, leci za ogniem dyszącą poczwarą wprost ku zwycięstwu i sławie.

Jeszcze chwila wytężonego wyczekiwania i przez taśmę przejechał, witany huraganem oklasków, upojony walką i promienny — Władý.

Deszcz kwiatów posypał się z trybun pod sto-

MILUSIŃSCY W SPORCIE KOLARSKIM

Obawa przed wielkim wysiłkiem dla dziecka, zupełnie zresztą słuszna, niema miejsca w wypadku, jeżeli praca odbywa się na rowerze. Naturalnie nie mówimy, że podczas jazdy na rowerze wysiłku niema zupełnie, gdyż podobne twierdzenie byłoby niesłuszne. Stwierdzamy jednak, że sprawa ta całkowicie leży w naszej mocy i od konstruktora tylko zależy, żeby sporządzić dla dziecka taki rower, by praca na nim nim nie przekraczała zdrowotnych granic młodego organizmu.

Przedewszystkiem więc należy zwrócić uwagę na przekładnię, która powinna być możliwie mała, dając gwarancję, że zbyt wielkiego wysiłku dziecko dawać nie będzie.

Ilość obrotów nogami, które można osiągnąć na rowerze w pewnym ograniczonym czasie, jest ściśle określona i przejść tej granicy w żaden sposób nie można.

Oprzemy to twierdzenie na przykładach. Jeżeli zdejmiemy z roweru łańcuch i zakręcimy możliwie najszybciej pedałami, to w czasie 12 sek. tylko wyjątki dadzą 38—40 obrotów, przeciętnie zaś otrzymuje się 30—35 obrotów. W tym samym czasie 12 sek. przejeżdżają wybitni kolarze 200 m., a obrotów na tej przestrzeni przy przekładni 92, muszą wykonać około 30. Zmniejszając więc przekładnię ogranicza się szybkość, a co za tem idzie i wysiłek, zaś czas używania przez dziecko roweru leży całkowicie w ręku opiekuna, czy rodziców.

Przykładem zdrowotności ćwiczeń rowerowych może służyć Jerzyk, syn prezesa



Jerzyk Nakoniecznikoff

Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, p. H. Nakoniecznikoffa.

Podczas ostatnich wakacji, które przepędzał na letnisku, wyjechał za zgodą mamusi na swym stalowym rumaku na spacer do ogrodu, a że za godzinę miał przyjechać pociągiem tatuś, więc wybrał się na stację oddaloną o 8 kilometrów na spotkanie.

Tymczasem tatuś wrócił samochodem i syna naturalnie nie spotkał. W domu naturalnie było straszne zmartwienie, gdzie się podział ukochany jedynak. Poszukiwania nie dawały rezultatu, aż tu nareszcie do ogrodu wjeżdża zakurzony i zmęczony Jerzyk i stwierdza, że tatuś pociągiem nie wrócił", bo on właśnie ze stacji wraca.

Niepokój rodziców o zdrowie dziecka był ogromny. Jednakże następnego ranka przebudził się w świetnym humorze, a po zjedzeniu obfitego śniadania zaraz poprosił o rower. A przecież 6-letni Jerzyk przejechał dnia poprzedniego z górą 16 klm.

Do jakiej pewności siebie i wprawy dochodzą dzieci w jeździe na rowerze widzimy z tego, że przejechanie kilku okrążeń po stromym torze Dynasowskim, nie sprawia Jerzykowi zasadniczych trudności i obaw.

A może ukrywa się w nim przyszły Michard czy Blanchonnet?—przyszłość pokaże — tymczasem maleńkiemu cykliście rower daje dużo uciechy i zdrowia.

P.

OD ADMINISTRACJI: Niniejszem zawiadamiamy, iż z dn. 1 maja, Redakcja i Administracja „Kolarza Polskiego" została przeniesiona na ul. MOKOTOWSKĄ Nr. 8, tel. 109-71

py zwycięzcy, a on podnosił je z uśmiechem i uśmiechem dziękował nadobnym sportsmenkom i zwolennikom koła.

Oba obozy, wierzących i przeciwników pogodziły się w tej chwili, biorąc zgodnie udział w niezwykłej owacji.

Po raz pierwszy zawodnik miejscowy święcił triumf zupełny nad kolarzami zagranicy.

Zapał, z jakim witano Władego, udzielił się również i jego kolegom, którzy wśród niemilknących oklasków unieśli go wraz z rowerem i ponieśli przed trybunę sędziów, gdzie przepasano go wstęgą mistrzowską.

Gdy przebrzmiały dźwięki tryumfalnej fanfary, Włady wzruszony ucałował kierownik na znak pożegnania zawodów i wśród ciszy, która zapanowała po dotychczasowej wrzawie, bliżej stojący usłyszeli:

— Panie prezesie, panowie sędziowie, koledzy! Wiele lat służyliście mi radą i czynną pomocą sportową, dziś, gdy ustępuje z pola walki, dziękuję wam za pomoc, opiekę i, idąc w wasze ślady, obiecuję, że kiedyś, za lat kilka, stanę, by sport, który ukochaliśmy wspólnie, propagować, by moje zwycięstwo było początkiem nieprzerwanego ciągu na polu zwycięstw międzynarodowych.

Z żalem żegnano, ustępującego w pełni swej sławy mistrza. Jeszcze raz zabrzmiała fanfara, jeszcze raz grzmot oklasków targnął powietrzem i powoli piękne Dynasy poczęto opuszczać, wynosząc z sobą niezatarte we wspomnieniach wrażenie niezwykłej walki i jej bohatera.

* * *

Władny dotrzymał słowa, gdyby kto chciał go spotkać, znajdzie Władego w szeregu tych, co najczynniej szerzą zamiłowanie do sportu, a w szczególności kolarstwa, które stale nazywa najpiękniejszym ze sportów. Nic dziwnego, wszak stare przysłowie głosi: „czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci.

KONIEC

Komunikat Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich

PROTOKÓŁ

Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia delegatów Towarzystw Kolarskich, członków Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich, odbytego w dniu 24 kwietnia 1927 roku o godzinie 12 przed południem w lokalu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie na Dynasach

Obecni przedstawiciele 26 towarzystw z prawem 118 głosów.

Zebranie zagaił prezes Z. P. T. K. p. Pawiński.

Do prezydjum zostali powołani pp. Nakoniecznikoff z Warszawy, Maternowski z Krakowa, Placek z Łodzi Jankowski z Pabjanic i Uliński z Łodzi „Resursa“. Na sekretarza powołano p. Ant. Bronnera z Mińska-Mazowieckiego

Porządek dzienny przyjęto następujący:

1) Zagajenie Zebrania przez prezesa Zarządu Związku
2) Wybór asesorów i sekretarza Zebrania.
3) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z poprzedniego Nadzw. Walnego Zebrania.
4) Odczytanie nowej ustawy Z. P. T. K.
5) Wnioski delegatów jako poprawki i nowele do nowej ustawy Z. P. T. K.
6) Zamknięcie zebrania

Porządek dzienny obrad został bez dyskusji przyjęty.

Przed rozpatrywaniem porządku dziennego prezes Z. P. T. K. p. Pawiński złożył oświadczenie, że zebranie dzisiejsze zostało zwołane nieformalnie, gdyż stosownie do statutu — Towarzystwa winny być zawiadamiane prócz ogłoszenia w Urzędowym Organie Z. P. T. K. również i listownie. Prosi zatem o wypowiedzenie się w tej sprawie. Zebrani uznali dzisiejsze Zgromadzenie za formalne.

Następnie prezes W. T. C. p. Nakoniecznikoff odczytał list do prasy, skierowany przez Lwowskie Towarzystwo Kolarskie pod adresem W. T. C., po odbytych Mistrzostwach Polski na szosie w roku 1926, oświadczając, że W. T. C., mając na godle swym Syrenę, ma serce miękkie-kobiece i pierwsze z tego względu wyciąga dłoń pojednawczą w stronę Lwowskiego Towarzystwa Kolarskiego, wznosząc okrzyk pod adresem tegoż Towarzystwa, co zebranie powtórzyło.

Odczytany protokół przez sekretarza Z. P. T. K. p. Szymczyka z ostatniego posiedzenia członków Z. P. T .K. przyjęto bez zmian.

Przystąpiono do odczytania poszczególnych poprawek Towarzystw do statutu Z. P. T. K.

Referent statutu p. Bodalski.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad każdem paragrafem statutu oddzielnie, wprowadzono następujące poprawki.

1) w § 1 przyjęto poprawkę Towarzystw Krakowskich, przez dodanie słów „jako Towarzystwo bezpartyjne i apolityczne”.

   Podczas omawiania wymienionego punktu delegat „Hasmonei” ze Lwowa, prosił o stwierdzenie, czy kluby przyjęte na członków Z. P. T. K., a nieogłoszone w organie oficjalnym, mają prawo głosowania na dzisiejszem Zebraniu.

   Na powyższe stwierdzono, iż kluby te mają prawo decydowania w dzisiejszem Zebraniu.

2) w § 2 przyjęto poprawkę Krakowa przez skreślenie „z zachowaniem miejscowych praw o stowarzyszeniach“.

3) Przyjęto poprawkę Mińska-Mazowieckiego przez dodanie w § 4 punkcie 3 po słowach Towarzystw Kolarskich „lub Sekcyj Kolarskich przy Towarzystwach Sportowych“ oraz poprawkę „Unionu“ z Łodzi o skreślenie słowa „społecznych”.

4) w § 4 punkcie 4 skreślono słowo „lub materjalnie".

5) Poprawkę Krakowa w § 4 punkcie 9 w sprawie zmiany określenia zawody na wyścigi, pozostawiono po przeprowadzonej dyskusji do uznania Zarządu Z. P. T. K.

6) Delegat Radomskiego Koła Sportowego, uzasadniał wniosek swego klubu w sprawie utworzenia podokręgów, okręgów i t. p. Wniosek powyższy został większością głosów odrzucony.

7) Przyjęto poprawkę „Unionu" i Sosnowca, co do wpisowego, określonego w § 10.

8) Przyjęto poprawkę Mińska-Mazowieckiego przez skreślenie w § 15 słowa „żelazny". Jednocześnie przyjęto w tymże § wniosek p. Wojtkiewicza przez dodanie po słowach fundusz olimpijski słów „i Mistrzostw świata".

9) Przyjęto poprawkę „Unionu" o dodanie słów „i zawodów torowych". Przyjęto również poprawkę Krakowa, ażeby wpłaty dokonywane były do Z. P. T. K. w terminie 14-stu dni po zawodach.
Na tem posiedzenie o godz. 3 przerwano.

* * *

O godz. 3 i pół przystąpiono do rozpatrzenia dalszych poprawek.

10) Podczas omawiania § 19 przyjęto pobieranie składek od ilości członków w Towarzystwach. Opłatę tę ustalono w wysokości 50 gr., od każdego członka, niemniej jednakże, jak 30 zł. Po przegłosowaniu wniosku o opłatach, p. Choczner postawił wniosek o przegłosowanie jego wniosku, w sprawie utrzymania składek w dawnej wysokości. Delegat Żyrardowa p. Michalak sprzeciwił się poddaniu pod głosowanie wniosku p. Chocznera.
Wpłynął wniosek o przeprowadzenie głosowania, czy Zgromadzenie zgadza się na przeprowadzenie rewizji uchwały. Za przeprowadzeniem rewizji uchwały opowiedziało się 29 głosów, przeciw 65 gł., wstrzymało się 29 głosów.

11) w § 23 przyjęto poprawkę „Wiru" ze zmianą w terminie zamiast 3 miesięcy na 8 tygodni.

12) w § 24 przyjęto poprawkę Krakowa przez dodanie po słowie „listownie" i „przez komunikat w organie Związku".

13) w § 30 przyjęto zmianę „Wiru" przez skreślenie słowa „Rocznych". Jednocześnie przyjęto przy głosowaniach komulację głosów.

14) Przy głosowaniu nad § 32 wywiązała się dość żywa dyskusja, nad sprawą piastowania mandatów w Zarządzie przez zawodników. Po przeprowadzeniu głosowania odrzucono poprawkę Krakowa i „Unionu" 76 głosami. Za wnioskiem opowiedziało się 22 głosy; wstrzymało się od głosowania 25.

15) w § 35 przyjęto zmianę proponowaną przez Kraków, przez dodanie „władz państwowych".

16) w § 37 przyjęto poprawkę referenta p. Bodalskiego, treści następującej „członkowie Zarządu zamiejscowi mają prawo otrzymywać zwrot kosztów podróży, za przybycie na posiedzenie Zarządu".

Na tem statut Z. P. T. K. został przyjęty.

Przewodniczący p. Pawiński zamknął posiedzenie o godzinie 8 minut 10.

Przewodniczący
Kazimierz Pawiński
Sekretarz
Antoni Bronner

PROTOKÓŁ

Walnego Zebrania Delegatów Towarzystw Kolarskich, członków Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich, w dniu 24 kwietnia 1927 r. w Warszawie, na Dynasach

Obecni w imieniu:

1. K. S. „Cracovia" głosów 4 — pp. Maternowski, Wojda i Wiśniewski.
2. K. S. „Garbarnia" głosów 2 — p. Wojda.
3. K. S. „Hakoach" głosów 2 — p. Wojda.
4. Mazowieckie T. C. głosów 3 — pp. Kłobukowski, Wojciechowski i Bronner.
5. Żyrardowskie T. C. głosów 2 — pp. Piechucki i Michalak.
6. „Burza" głosów 4 — pp. L. i J. Jankowscy.
7. Pabjanickie T. C. głosów 4 — pp. L. i J. Jankowscy.
8. „Pogoń" głosów 2 — p. Wacek.
9. „Resursa" głosów 6 — pp. Uliński, Placek i Skotlewski.
10. Lwowskie Tow. Kol. głosów 7 — p. Adamowski.
11. W. T. C. głosów 20 — pp. Nakoniecznikoff, Biedrzycki, Bodalski, Etienne, Gójski, Jabłczyński, Kowalczyk, Lange R., Malicki, Pawiński, Pohorecki, Śledziński, Słojewski, Supiński, Szmorliński, Szymczyk, Wadowski, Wapiński, Wojtkiewicz.
12. Radomskie K. S. głosów 3 — p. Przybytniewski.
13. T. Kolarzy we Włocławku głosów 4 — pp. Wiśniewski i Różański.
14. Ż. K. S. „Hasmonea" Lwów głosów 1 — p. Fisch.
15. „Sokół" Biała głosów 1 — p. Choczner.
16. Borkowski Klub C. głosów 1 — p. Choczner.
17. „Falblok" Chrzanów głosów 1 — p. Choczner.
18. „Makkabi" Kraków głosów 3 — p. Choczner.
19. Klub Cykl. Trzebinia głosów 2 — p. Rudnicki.
20. „Sokół" Kraków głosów 2 — p. Rudnicki.
21. Kr. K. C. i M. głosów 4 — p. Rudnicki.
22. „Barkochba" Łódź głosów 2 — p. Sztrawajs.
23. „Union" głosów 12 — pp. Thiele, Eulenfeld.
24. „Rekord" głosów 2 — pp. Thiele, Eulenfeld.
25. „Legja" Kraków głosów 3 — p. Gorczyński.
26. Śląski Związek Cykl. głosów 21 — p. Kowolik.
27. Tow. Zw. Sportu głosów 3 — p. Chyliński.
28. „Makkabi" Włocławek głosów 2 — p. Choczner.

Ogółem zebrani reprezentowali głosów 123.



1. Zebranie zagaił p. prezes Pawiński, prosząc na przewodniczącego p. pułk. Kłobukowskiego, na sekretarza p. Stefana Supińskiego, co obecni przez aklamację przyjęli.

2. P. pułk. Kłobukowski, obejmując przewodnictwo poprosił na asesorów pp. Wojdę, Chocznera, Michalaka, Przybytniewskiego i Wojciechowskiego.

3. Odczytano porządek dzienny:

a. Zagajenie Zebrania przez Prezesa Zarządu Związku.

b. Wybór Sekretarza i asesorów,

c. Odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania,

d. Sprawozdanie Zarządu Związku:

1. Ogólne,
2. Sportowe,
3. Kasowe.

e. Odczytanie i zatwierdzenie Sprawozdania Komisji Rewizyjnej,

f. Wnioski Członków zgłoszone piśmiennie do Zarządu na 3 dni przed terminem Walnego Zebrania.

g. Wnioski Zarządu,

1. Określić stanowisko delegata Z. P. T. K., przybywającego na Zawody organizowane przez poszczególne T-wa.
2. Ustanowienie obowiązku zawiadamiania Zarządu Związku o rezultatach wyścigów zorganizowanych przez T-wo członka Z. P. T K. najpóźniej w 3 dni po skończonych zawodach, z przesłaniem programu, a to przy zawodach na torze i na szosie.

h. Wybór władz Związku.

i. Zamknięcie.

Na wniosek p. Rudnickiego postanowiono punkt h. przenieść przed punkt f. — i w tym stanie porządek dzienny przyjęto.

4. Protokól poprzedniego Zebrania Walnego odczytał p. Szymczyk i został przyjęty przez aklamację.

5. Sprawozdanie ogólne odczytał p. Szymczyk, sportowe p. Wojtkiewicz, kasowe p. Wadowski, w imieniu komisji rewizyjnej p. Wadowski odczytał: „Protokól Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dn. 14 kwietnia 1927 r. zbadała dowody i kwity, jak rozchodowe, tak dochodowe i znalazła wszystkie pozycje wpisane prawidłowo do ksiąg buchalteryjnych Związku, wobec czego prosi walne Zebranie o przyjęcie w całości sprawozdania kasowego Związku za rok 1926 i udzielenie Zarządowi Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich absolutorjum.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Szmorliński. Budziszewski.

Warszawa, dn. 14 IV. 1927 roku.

Zebrani na wniosek p. Przewodniczącego postanowili przez aklamację udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wyrażając Mu podziękowanie za owocną pracę i przyjęli projekt budżetu na rok 1927.

6. Po przerwie zarządzonej ze względu na wybory Komisja Skrutacyjna odczytała protokól.

Wybory dały wynik następujący:

Na prezesa wybrano p. Mieczysława Bodalskiego, W. T. C.

Do zarządu wybrano pp.:

2. Henryk Nakoniecznikoff, W. T. C.
3. Feliks Wojtkiewicz, „
4. Romuald Lange, „
5. Artur Thiele „Union“ Łódź.
6. Stefan Supiński, W. T. C.
7. Jan Stanisław Jankowski, P. T. C.
8. Seweryn Słojewski, W. T. C.
9. Rudolf Wacek, „Pogoń“ Lwów.
10. Wojciechowski, Mińsk-Mazowiecki.
11. Augustyn Skiba, Śląsk.
12. Stefan Malicki, W. T. C.
13. Ignacy Wadowski, „
14. Franciszek Szymczyk, „
15. Kazimierz Maternowski, „Cracovia“.

Zastępcy pp.:

1. Uliński, „Resursa“ Łódź.
2. Stefański, Brzeskie Tow. Kolarskie.
3. Fliski, Sosnowiec.
4. Cichocki, Ł. T. K.
5. Rudnicki, K. K. C. i M.

7. Wnioski: Wniosek Zarządu w sprawie delegata Z. P. T. K. na zawodach referował p. prezes Pawiński. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Wacek, Bodalski, Maternowski, Nakoniecznikoff i Szymczyk zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek p. Wacka treści następującej:

W sprawie praw delegata P. Z. T. K. wypowie się Zarząd P. Z. T. K. i ściśle określi jego rolę w regulaminie.

Wniosek Zarządu w sprawie zawiadamiania Zarządu o rezultatach zawodów po referacie p. Szymczyka zebrani przyjęli jednogłośnie.

W sprawie A. Z. S. Lwowskiego po przemówieniach pp. Bodalskiego i Wacka — zebrani postanowili odroczyć decyzję na 2 miesiące.

W związku ze złym stanem kasy Zarządu Z. P. T. K. zebrani przyjęli wniosek p. Maternowskiego, podwyższający na rok 1927 składkę do wysokości 75 groszy od członka, z tem, że Towarzystwa, będące w ciężkiej sytuacji finansowej mogą być zwalniane przez Zarząd Z. P. T. K. z tej podwyżki.

8. Wnioski członków:

a) Wycofano wnioski L. K. S. „Pogoń“ i K. S. „Cracovia“.

b) w sprawie zajścia na zawodach, organizowanych w Krakowie na przyrządach, pomiędzy pp. Wojdą i Chocznerem — na wniosek p. Szymczyka — postanowiono przekazać tą sprawę Zarządowi Z. P. T. K.

c) Przyjęto wniosek Ż. K. S. „Makkabi“;

Na zawody torowe międzynarodowe, oraz próby bicia rekordów, deleguje Zarząd Z. P. T. K. swego delegata na koszt tow. urządzającego imprezę; z tem iż delegat nie może pochodzić z tej miejscowości w której się te zawody odbywają.

Drugi wniosek tegoż klubu przekazano Zarządowi:

Tow. Cyklistów posiadające własny tor i urządzające zawody, obowiązane jest do ubezpieczenia startujących tam zawodników.

Następnie Walne Zebranie uchwaliło jednogłośnie utrzymać w mocy decyzję Walnego Zebrania Z. P. T. K. z roku ubiegłego w sprawie oficjalnego organu „Kolarz Polski“, z dodaniem, iż Towarzystwa i zawodnicy licencjonowani nieprenumerujący „Kolarza Polskiego“ lub zalegający w opłatach za prenumeratę, będą przez Zarząd Z. P. T. K. zawieszani w czynnościach.

Następnie zebrani przez aklamację wybrali do Komisji Rewizyjnej Z. P. T. K. pp.:

Budziszewskiego, Warszawa
Szmorlińskiego, „
Pawińskiego, „
Gójskiego, „
Wojdę, Kraków.

9. Uchwalono wysłanie depeszy z wyrazami hołdu i czci do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, i na tem zebranie o godzinie 1 m. 30 dnia 25. IV. 27 r. zamknięto.

Przewodniczący:
Kłobukowski.
Sekretarz
Supiński.

KOMUNIKAT Nr. 1

Zarządu Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich

Na zebraniu Zarządu Z. P. T. K. w dniu 25. IV. 1927 r. w obecności prezesa p. Bodalskiego i członków pp.: Słojewskiego, Wojtkiewicza, Wacka, Jankowskiego, Maternowskiego, Wojciechowskiego, Szymczyka, Nakoniecznikoffa i Supińskiego, po zagajeniu zebrania przez prezesa Bodalskiego zebrani uchwalili:

1. Zarząd rozdziela pomiędzy siebie mandaty w sposób następujący:

Prezes — Bodalski
I Wice-prezes — Nakoniecznikoff
II „ — Thiele
Kapitan — Wojtkiewicz
„ — Maternowski
„ — Skiba
Sekretarz — Szymczyk
„ — Supiński
„ — Malicki
„ — Wojciechowski
„ — Lange
Skarbnik — Wadowski
Zastępca — Słojewski
Księgowy — Jankowski
Referent prasowy — Wacek.

2. Ustalono, że posiedzenia Zarządu będą się odbywały w sobotę po 1 i 15 każdego miesiąca w Warszawie w lokalu W. T. C. na Dynasach, z tem, że przynajmniej raz na 2 miesiące winien się zebrać pełny Zarząd.

Na pełne posiedzenia Zarządu będą rozsyłane porządki dzienne do zamiejscowych członków i nieprzybycie znaczyć będzie pozostawienie wolnej ręki członkom obecnym na zebraniu Zarządu.

3. Na tem posiedzenie zamknięto.

Prezes
Mieczysław Bodalski
Sekretarz
Stefan Supiński

ANKIETA „KOLARZA"

P. Stanisław Podgórski, odpowiada na naszą ankietę „Jak zostałem kolarzem"

Jazdę na rowerze zacząłem uprawiać od roku 1920, gdyż w tym czasie dostałem na imieniny od siostry rower szosowy. Rower ten służył mi do jazdy po mieście oraz do wycieczek zamiejskich, na które chętnie wybierałem się wraz z kolegami.

W następnym roku za namową brata, który był gorącym zwolennikiem kolarstwa, stanąłem po raz pierwszy do zawodów torowych, do biegu dla niestowarzyszonej młodzieży. W biegu tym przyszedłem do mety trzeci za Stefem i Raszplem, zaś w kilka dni później w takim samym wyścigu tryumfowałem jako zwycięzca.

Do biegów tych stawałem na rowerze szosowym na żelaznych obręczach i z wolnem kołem. Jazdę jednak musiałem przerwać z powodu niemożności nabycia roweru wyścigowego.

Dopiero w roku 1925, gdy już mogłem sobie pozwolić na nabycie roweru wyścigowego, zacząłem moją jazdę powtórnie, ale już w drugiej klasie z jeźdzami tej miary, jak Koroś, Lindeman, Duma i inni.

Kilka wyścigów przegrałem z powodu braku rutyny, którą moi koledzy posiadali w wysokim stopniu, ale po kilku wyścigach zacząłem zwyciężać dość często. Sezon ten zakończyłem zdobyciem naramiennika młodzieży, za co zostałem przeniesiony do klasy pierwszej.

W następnym sezonie spotkałem się po raz pierwszy z Mistrzem Polski Stankiewiczem, który powrócił z treningu zimowego z Paryża, ze spotkania tego, dość nieoczekiwanie, wyszedłem jako zwycięzca. Bardzo mi to zaimponowało, gdyż Stankiewicza uważałem za świetnego technika i od niego wiele rzeczy przejąłem i zastosowałem do swojej jazdy.

W sezonie tym brałem udział w wielu biegach z różnem powodzeniem, a zakończyłem go wygraniem wyścigu 50 kilometrowego, tak zwanego Szampionatu Dynasów.



Stanisław Podgórski

W roku 1925 spotkałem się z asami kolarstwa światowego z mistrzem Włoch Boiocchim, Zuchettim, Abegglenem i Hournon. W finale scratch'u międzynarodowego odniosłem piękne zwycięstwo, jadąc sam jeden na pięciu wspomnianych gości zagranicznych.

W sezonie tym wygrałem po raz pierwszy Mistrzostwo Warszawy od kolegi klubowego Fr. Szymczyka. Jednak wypadek, który mi się zdarzył na Mistrzostwie Polski przerwał moją karjerę na czas dłuższy.

W następnym sezonie wygrywam po raz drugi Mistrzostwo Warszawy, zaś w Mistrzostwie Polski zająłem dopiero 4-te miejsce.

Próbowałem także jazdy za motorami, przychodząc do mety, jako drugi za Langem, a bijąc Oksiutycza i Kamińskiego. Jazda ta wydaje mi się nudna i bezmyślna, mojem zamiłowaniem jest wyścig na szybkość.

Ostatniem mojem zwycięstwem na torze było wygranie nagrody Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W wyścigu tym zwyciężyłem dwukrotnie Mistrza Polski Łazarskiego, pierwszy raz w finale, drugi w rewanżowym meczu, który odbył się na wyraźne żądanie Łazarskiego.

Uważam, że wspomniane zwycięstwa zakwalifikowały mnie do rodziny kolarzy. A dalsze wyniki pozwolą w tej rodzinie pozostać

Stanisław Podgórski.

ECHA WYŚCIGÓW SZEŚCIODNIOWYCH

Ogromne zainteresowanie się temi zawodami szerokich mas publiczności, znaczne dochody, wpływające do kieszeni organizatorów i samych uczestników wyścigów, spopularyzowały ogromnie to szaleństwo ludzkiego wysiłku.

Co rok około 12-tu tego rodzaju wyścigów organizują największe miasta świata, a każde z nich stara się nadać tej imprezie możliwie najuroczystsze i pompatyczne ramy.

Zastanawia nas ciągle ta nieograniczona wola człowieka, która zmusza organizm do takiego nieprawdopodobnego wysiłku. Ale nierównie więcej zastanawia nas to powtarzanie się bardzo często jednych i tych samych nazwisk zwycięzców, którzy mogą figurować nie w przeciągu jednego roku, czy sezonu, ale lata całe pracują takim niewiarogodnym wysiłkiem i utrzymują się na czele.

Miano „króla sześciodniówek" zdobył w ostatnich trzech latach, Australijczyk Mac Namara. W roku pierwszym tytułem tym dzielił się z popularnym Van Kempenem, ale obecnie tylko sam jeden pozostał, by ścigać się w tych gigantycznym biegach

i prawie stale zwyciężać. Na korzyść Mac Namary przemawia i to, że tkwi w nim zawsze chęć zwycięstwa, a nie tylko zarobienia.



„Król sześciodniówek", Australijczyk, Mac-Namara

Ubiega się i on o niezwykle wysokie premje, rzucane przez reklamujące się firmy, czy osoby, ale celem jego jest przedewszystkiem zwyciężyć.



Emil Aerst, zwycięzca paryskiej sześciodniówki

Natomiast Van Kempen, cały swój wysiłek i talent skierował na wygrywanie premji, rezultat zaś pozostawił przypadkowi. Na ostatniej paryskiej sześciodniówce, zostało rozegrane premji na sumę 208,000 franków, z tego Van Kempen zdobył 32,500 franków, Dewolf—27,700 franków, Marcot—21,500 franków,... Mac-Namara—10,500 franków.



Van Kempen w rękach masażystów

Dla orjentacji podajemy wyniki wszystkich sześciodniówek rozgrywanych w sezonie ubiegłym na obu półkulach.

I	II	III
1) Chicago, 18—24 listopad		
Lands—Petri	Beckman—Winter	Mac-Namara—Goosens
2) Gandawa, 24—30 listopad		
Debaets—Thollembeck	Vermandel—Standeert	Mechaut—L. Maes
3) New-Jork, 2—8 grudzień		
Mac-Namara—Linari	Giorgetti—Belloni	Winter—Stockholm
4) Bruksela, 28 grudzień—3 styczeń		
Rielens—Vermandel	Charlier—Duray	Roels—Hellebaut
5) Berlin, 12—18 styczeń		
Tonani—Lorenz	Buschenhagen—Thollembeck	Koch—Rielens
6) Gandawa, 14—20 luty		
Dewolf—Hellebaut	Dhaemers—A. Maes	Debaets—Persyn
7) Wrocław, 18—24 luty		
Wambst—Lacquehay	Kroll—Miethe	Bauer—Tietz
8) Dortmund, 4—10 marca		
Tonani—Lorenz	Kroll—Miethe	Rielens—Thollembeck
9) New-Jork, 6—12 marca		
Mac-Namara—Giorgetti	Walthour—F. Spencer	Beckmann—Petri
10) Chicago, 21—26 marca		
Giorgetti—Stockholm	F. Spencer—Winter	Horan—Madden
11) Paryż, 5—11 kwiecień		
Mac-Namara—E. Aerts	Vandenhove bracia	H. Aerts—Duvivier

KRONIKA ZAGRANICZNA

Chicago. W drugim wyścigu sześciodniowym w Chicago zwycięstwo odniosła świetnie jadąca osada włosko-amerykańska Giorgetti—Stockholm, zdobywając 464 punkty i przejeżdżając 3.813 klm., drugie miejsce o okrążenie F. Spencer—Winter, 816 punk.; o 2 okr: 3. Horan—Madden, 243 pkt.; 4. Kockler—Merkner, 222 pkt.; o 3 okr.: 5. Gaffney—Costello, 485 pkt.; o 4 okr.: 6. Zuchetti—Vermeerberghen, 446 pkt.; 7. Hill—Hensberg, 153 pkt.; o 5 okr.: 8. Coles—Garrison, 449 pkt.; 9. Bello—Benezatto, 415 pkt.; 10. Roman Declercq, 267 pkt.; o 6 okr.: 11. Petri—Mac Beath, 235 pkt.

Paryż — Roubaix. Wielki wyścig szosowy Paryż — Roubaix na przestrzeni 260 klm. zgromadził 145 zawodników. Na taśmę finiszem wpadło 20 kolarzy. Pierwsze miejsce zdobył młody zawodnik Georhes Ronsse, przebywając dystans w 8 godzin 32 minuty 20 sekund (średnia szybkość 30 klm. 400 mtr. na godzinę). 2. J. Curtel o koło; 3. Ch. Pélissier o koło; 4. Delbecque o koło; 5. Ad. Benoit o długość; 6. — Bellenger, Hamel, Verbist, Léopold, Matton, Alex. Maes, Leblanc i Gras; 13. Ghyssels; 14. Rebry; 15. Vervaeke; 16. F. Le Drogo; 17. Leducq, w dwie minuty później wyścig ukończyło 97 zawodników.

Londyn. Na torze Herne Hill w Londynie zostały zorganizowane pierwsze w tym sezonie wyścigi kolarskie pod gołem niebem.

W biegu amatorów zwyciężył Pryor o długość od Habberfielda; 3. Stone. Ostatnie 200 metr. 13⁴/₅ sek.

W match'u szybkości zawodowców zwyciężył Bailey; 2. Meyer; 3. Lorenz. Pomimo zimna zebrało się przeszło 8.000 widzów.

Paryż. Dnia 17 kwietnia został uroczyście otwarty tor w Parku Książąt. Przebudowane trybuny i miejsca „populaire" robią nader dodatnie wrażenie. Wyniki były następujące:

Krótkodystansowy 700 mtr.

Finał I: 1. Michard; 2. Moeskops; 3. Martinetti o dwie długości, ostatnie 200 mtr. 12 sek. Poprowadził wolno Martinetti, na ostatnim wirażu podjechał pod balustradę, w tym momencie Michard demarage'uje i wygrywa swobodnie.

Finał II: 1. Arnoux; 2. Peyrode; 3. Faucheux (pękła guma), ostatnie 200 mtr. 13²/₅ sek.

Finał III: 1. Meyer; 2. Casas; 3. Roudy—200 mtr. 13¹/₅ sekundy.

20 klm. za motorami—1. Parisot w 16 min. 46⁴/₅ sek.; 2. Paul Suter o 160 mtr.; 3. Bréau o 250 m.; 4. Leo Leene o 280 mtr.; 5. Sérès o 320 mtr.; 6. Verkeyn o 875 mtr.

Nowy Jork. W welodromie New-Jorku w biegach krótkodystansowych Fr. Spencer wygrał od Walkera, Beckmann od Bossi'ego.

W wyścigu za motorami Fr. Zuchetti na dystansie 25 mil wygrał od Chapman'a, Madonny i Hopkinsa.

Paryż. Na torze Buffalo w wyścigu za prowadzeniem motorów na przestrzeni 100 klm. Linart osiągnął czas 1 godz. 27 min. 17¹/₅ sek., bijąc Bruniera o 150 mtr.; 3. Torricelli o 4 okr.; 4. Sawall o 13 okr.; 5. Maronier o 14 okr.; 6. Storm o 23 okr.

Berlin. Tor Rütt—Arena. Match dla krótkodystansowców, składający się 4 biegów, przyniósł zwycięstwo Oszmeli 10 pkt.; 2. Del Grosso 7 pkt.; 3. Kaufman 5 pkt. Deszcz przerwał dalsze rozgrywki.

Frankfurt. Wielki wyścig szosowy naokoło Frankfurtu zdobył Linari, przejeżdżając 245 klm. w 8 godz. 30 min. 40 sek. 2. Van Hevel; 3. H. Suter i Sellier.

Paryż — Evreux. Wielki doroczny wyścig zarezerwowany dla amatorów Paryż—Evreux 98 klm. przyniósł wspaniałe zwycięstwo Aumerle, który pokonał swych 250 konkurentów w czasie 2 godziny 39 minut. Średnia szybkość 37 kilometrów na godzinę.



Finał biegu Paryż — Evreux. Pierwszy Aumerle

Paryż — Havr. Wyścig szosowy Paryż—Havr 220 klm. zdobył w 7 godz. 5 min. Moineau przed Gras'em; w pobitem polu: Leducq, Alencourt, J. Bidot, Copiu, Bertin, Cuvelier, Deux, Blac-Garin, Bellanger i inni.

CZY TRENING POWINIEN BYĆ WYSIŁKIEM

W szerokich rzeszach kolarzy utarł się zwyczaj, że sprinter powinien w codziennym treningu przejechać w tempie około 10 km., a następnie po krótkim wypoczynku zrobić jeden sprint, kończąc nim trening. Metoda taka, jako jedyna nie może się ostać.

Słynny Friol przejeżdżał podczas swego samotnego treningu do 15 km. i kończył go lekkim szpurtem, t. j. czemś pośredniem między tempem mocnem i finiszem. Prawdziwy zaś finisz robił tylko trzy razy w tygodniu.

Bywa przeważnie, że kolarz podczas zaprawy jedzie zbyt krótko, lecz za szybko. Byłoby o wiele pożyteczniej, gdyby sprinter przejeżdżał codziennie 20 km. z szybkością 40 km. na godzinę, zamiast 10 km., przebywanych w tempie 45 km. na godzinę.

Zawodnicy długodystansowcy na torze i drogowcy, jeżdżą również zbyt prędko na treningu, ale jednocześnie zbyt mało czasu temu poświęcają, tymczasem mięśnie należy przygotować miarową, dłuższą pracą, a nie krótkotrwałym, lecz za forsownym wysiłkiem. Tylko w biegu trzeba się zdobyć na maksimum wydatku siły i energji.

Poulain, który, jak wiadomo, jest typowym krótkodystansowcem, wyraża się w ten sposób: „Gdy nie jestem w formie, to, aby ją posiąść, startuję nawet w biegach dystansowych".

Mówiąc tak, Poulain ma dużą dozę słuszności, która szczególnie dla niego dobrze się realizuje, lecz te sprawy winny być indywidualizowane, gdyż niema dwóch ludzi o jednakowych usposobieniach i zdolnościach. W każdym razie szczególnie młodzi kolarze winni to zapamiętać, że trening nie powinien być krańcowym wysiłkiem, lecz tylko przygotowaniem do tego wysiłku. *Henryk Szamota.*

KRONIKA KRAJOWA

Warszawa. *Program sportowy Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów* opracowany jest na szeroką skalę. Zainteresować się nim winny Towarzystwa Kolarskie całej Polski.

Cały szereg wyścigów na szosie i torze dostępnych dla kolarzy licencjonowanych,—wyścigów, które już posiadają swoją piękną historję—nie może być pominięty ani przez poszczególne Tow. Kolarskie ani też przez ich wybitnych przedstawicieli-zawodników.

Zwyczajem lat ubiegłych program opracowany jest wszechstronnie, a zaletą jego jest podkład wychowawczy i zastosowanie postępowości w wysiłkach i pracy. Obawiamy się tylko, że zbyt późne wydanie tego programu nie pozwoli Towarzystwom prowincjonalnym odpowiednio zastosować się do niego i, że niektóre terminy zawodów urządzanych w Warszawie i na prowincji będą ze sobą kolidować.

Dnia 3, 10, 18 i 24 kwietnia. — Wycieczki podmiejskie Piaseczno, Góra Kalwarja.

Dnia 1 maja.—Wyścigi szosowe „Otwarcie Sezonu 50 klm. „Pierwszy krok" Stadjonu; wycieczka w kierunku wyścigów.

Dnia 3 maja.—Wyścigi szosowe „3-go Maja"; wycieczka udział w wyścigach.

Dnia 8 maja. — Wyścigi otwarcie sezonu na torze; wycieczka Nabożeństwo na Bielanach lub w Wilanowie i udział w uroczystości otwarcia sezonu na torze.

Dnia 15 maja.—Wyścigi torowe o „Naramiennik" W. T. C. wycieczka Struga—Radzymin.

Dnia 22 maja.—Wyścigi Międzynarodowe; wycieczka Miłosna—Mińsk Mazowiecki.

Dnia 26 maja. — Wyścigi Międzynarodowe; wycieczka Konstancin.

Dnia 28 maja. — Wyścigi Międzynarodowe.

Dnia 29 maja. — Wyścigi Międzynarodowe i „Expressu Porannego" na szosie; wycieczka w kierunku wyścigu.

Dnia 5 czerwca.—Wyścigi szosowe o nagrodę Starostwa Warszawskiego; wycieczka w kierunku wyścigu i 2-dniowa do Ojcowa.

Dnia 6 czerwca. — Wycieczka Bielany, Młociny, Nowy Dwór.

Dnia 12 czerwca.—Wyścigi torowe o „Mistrzostwo Warszawy"; wycieczka Raszyn, Tarczyn.

Dnia 16 czerwca. — Wycieczka do Łowicza Tow.-Sportowa.

Dnia 19 czerwca.—Wycieczka do Mińska-Mazowieckiego na Mistrzostwo Województwa Warszawskiego.

Dnia 26 czerwca. — Wyścigi torowe o „Mistrzostwo Polski"; wycieczka Wilanów i 3-dniowa do Lwowa na odbywające się w dniu 29 czerwca „Mistrzostwa Polski" na szosie.

Dnia 3 lipca. — Wyścigi motocyklistów o „Mistrzostwo Dynasów" i kolarskie na torze; wycieczka Jabłonna, Nowy Dwór, Zakroczym i 10-dniowa Kraków, Zakopane na wyścig górski w dn. 10 lipca.

Dnia 10 lipca. — Wycieczka do Pułtuska.

Dnie 17, 24 i 31 lipca. — Rezerwowane na wyścigi „Dookoła Polski" i raid turystów; wycieczka w kierunku wyścigu, wycieczka Towarz.-Sport. w lasy Porębskie, wycieczka na spotkanie uczestników wyścigu „Dookoła Polski" i raidu.

Dnia 7 sierpnia. — Wyścigi Międzynarodowe; wycieczka do Serocka.

Dnia 11 sierpnia. — Wyścigi Międzynarodowe.

Dnia 14 sierpnia. — Wyścigi Międzynarodowe; wycieczka dwudniowa do Sandomierza.

Dnia 15 sierpnia. — Wyścigi Międzynarodowe.

Dnia 21 sierpnia. — Wyścigi szosowe 100 klm. „Asów"; wycieczka do Parku Skaryszewskiego.

Dnia 28 sierpnia. — Wyścigi 6-cio godzinne na torze parami; wyścigi turystów i motocyklistów na szosie „Za tropem".

Dnia 4 września. — Wyścigi Międzynarodowe; wycieczka do Nadarzyna.

Dnia 8 i 10 września. — Wyścigi Międzynarodowe.

Dnia 11 września. — Wyścigi Międzynarodowe; wycieczka mistrzostwo turystów na szosie 50 klm.

Dnia 18 września. — Wyścigi naprzełaj Rzeczypospolitej; wycieczka w kierunku wyścigu i wycieczka do Kalisza na wyścigi o „Naramiennik Polski".

Dnia 25 września. — Wyścigi Stadjonu na szosie i o „Mistrzostwo Polski" za motorami na torze; wycieczka w kierunku wyścigu.

Dnia 2 października. — Wyścig naprzełaj o „Mistrzostwo Polski" około 20 klm; wycieczka w kierunku wyścigu.

Dnia 9 października. — Wyścig „Mistrzostwo Dynasów" na torze; wyścigi drużynowe turystów.

Dnia 16 października. — Wyścigi szosowe „Zamknięcie sezonu"; wycieczka w kierunku wyścigu.

Dnia 23 października. — Wyścigi torowe „Zamknięcie sezonu"; wycieczka podmiejska.

Dnia 30 października —Zamknięcie sezonu. Ogólna sportowo-towarzyska wycieczka.

Sztafeta Kolarska Chorzów—Warszawa—Zamek. W roku ubiegłym, dla uczczenia święta narodowego 3 maja, Towarzystwo Cyklistów w Warszawie zorganizowało biegi kolarskie sztafetowe z depeszami ze wszystkich dzielnic Polski do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecnie zamierza ono w dniu 3 maja urządzić wyłącznie siłami zawodników W. T. C. sztafetę kolarską na przestrzeni Chorzów—Warszawa—Zamek z depeszą do Pana Prezydenta Mościckiego.

Z Amatorskiego K. S. w Warszawie. Na ostatniem Walnem Zebraniu członków Sekcji Kolarskiej Amatorskiego Klubu Sportowego, dokonano m. in. wyboru nowych władz Na stanowisko kierownika Sekcji wybrano p. Ant. Eugenjusza Pobudejskiego, na jego zastępcę oraz skarbnika powołano p. Juljana Krawczyka, na sekretarza p. Stefana Wąsikowskiego i na gospodarza p. Józefa Kreduszyńskiego.

Funkcje kapitanów powierzono pp. Głowackiemu, zwycięzcy zeszłorocznego biegu naprzełaj i Czesławowi Chojnackiemu.

Łódź. *Z Ł. K. S.* Program turystyczny sekcji kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego, opracowany jest bodaj że najwspanialej—jest to naprawdę program turystyczny.

Przewiduje on 21 wycieczek, z których najdłuższa do Gdyni wynosi 928 klm., a następnie druga 13, 14 i 15 sierpnia Częstochowa—Kraków 642 klm., 27 i 28 sierpnia Płock—Włocławek 284 klm., 15 lipca Kalisz—Ostrów 280 klm., i sześć innych sięgających każda 200 blisko kilom.

Pozatem przewidziane są wyścigi szosowe i udział w biegach torowych.

Kierownictwo Sekcji Ł. K. S. ukonstytuowało się jak następuje:

Przewodniczący—Pfeiffer Józef.
Wice-przewodniczący—Świderski Henryk.
Sekretarz—Wierucki Stefan.
Kapitanowie — Urbanowicz Klemens, Penczak Bolesław i Gałaj Leonard.
Gospodarz—Krachulec Zygmunt.

Grudziądz. *Pierwsza wycieczka Sekcji Kolarskiej T. S. „Olimpia".* W niedzielę dnia 3 kwietnia r. b. zorganizowała sekcja kolarska T. S. „Olimpia" wycieczkę do Łasina.

Do wycieczki zgłosiło się 12, a stawiło się 10 członków. Zbiórka naznaczona została na 8 i pół rano przed hotelem Centralnym.

Przed wyjazdem kolega Kujawski zrobił 2 zdjęcia fotograficzne, poczem punktualnie o 9-ej wyruszono przez Plac 22 Stycznia, ul. Sienkiewicza, Budkiewicza i Lipową w stronę Tarpna.

Nadzwyczaj piękna pogoda sprzyjała tej wycieczce.

U celu wycieczki w Łasinie powitał przybyłych kolega kolarz, były kapitan sekcji i były mistrz Pomorza p. Diesing, który obecnie mieszka w Łasinie.

Po spożyciu obiadu, bardzo miłej pogawędce i zwiedzeniu miasta wyruszono w drogę powrotną do Grudziądza, dokąd przybyto o godz. 6 wieczorem.

Pierwsza wycieczka tegoroczna pozostawiła po sobie bardzo miłe wspomnienie i świadczy o ruchliwości Sekcji Kolarskiej T. S. „Olimpia".

Częstochowa. *Program sportowy C. K. S.* Częstochowskie Tow. Cyklistów opracowało bardzo starannie swój program sportowy. Przewidywane są 24 wycieczki turystyczno-sportowe, z których dwie: do Katowic i na Wieluń—Wieruszów—Kępno, przekraczają 220 klm. Pozatem program przewiduje trzy dni wyścigów na szosie.

Motocykliści Częstochowskiego Tow. Cykl. przewidują 22 wycieczki, z których najdłuższa do Zakopanego wyniesie 574 kl.

Zarząd Towarzystwa ukonstytuował się następująco:

Prezes—Włodzimierz Łosiewicz.
Wice-prezesi—Jan Krygier i Stanisław Czerwiński.
Sekretarze—Roman Wegner i Kazimierz Krupski.
Kapitanowie cyklistów—Józef Dethier i Bolesław Mikołajczyk.
Kapitan motocyklistów—Bronisław Gliener.
Skarbnik—Antoni Berdys.
Gospodarz—Władysław Badora.
Komisja Rewizyjna: Bolesław Rylski, Witold Otto i Antoni Rydz.
Sąd koleżeński: Jerzy Cholewicki, Kazimierz Wąsowski i Zygmunt Orłowski.

OKRĄG KRAKOWSKI

(pod redakcją „Alcho")

Kraków. We wspólnym programie sportowym, wydanym przez Tow. Cyklistów województwa krak. zaszła pomyłka, którą prostujemy.

Mianowicie zawody torowe „Cracovii", które miały się odbyć 10 lipca, odpadną, ponieważ w dniu tym odbędzie się 3-ci doroczny klasyczny wyścig górski Kraków—Zakopane, urządzony przez Sekcję Cyklistów Ż. K. S. „Makkabi".

Sprawozdanie z wyścigu kolarskiego naprzełaj (cyclopedestre) w Krakowie. Staraniem Oddziału Kolarskiego R. K. S. „Legja" w Krakowie odbył się w niedzielę, dnia 24 b. m., doroczny wyścig kolarski naprzełaj na przestrzeni 23 km. Start i meta na boisku „Legji", trasa poprzez Małe Błonia, część Skał Panieńskich, Woli Justowskiej i okolicy ciężka, trudniejsza niż trasa lat ubiegłych.

Wyścig zgromadził na starcie dosyć pokaźną, jak na początek sezonu ilość zawodników. Wśród jeźdźców, reprezentujących barwy miejscowych klubów nie brak było gości pozamiejscowych ze zwycięzcą biegu kolarskiego naprzełaj „Rzeczypospolitej" Głowackim (A. K. S. Warszawa) na czele.

Tak charakter samej konkurencji pośredniej między kolarstwem a lekką atletyką, jakoteż trudności terenowe, spotęgowane wiosennym deszczykiem nie pozwalały odgadnąć, której z miejscowych sław kolarskich fortuna szczęście przyniesie. To też poza Głowackim, który bezsprzecznie górował nad współzawodnikami, nietylko samą formą sportową, lecz i praktyką rutynowanego „przełajowca", zajmującego pierwsze miejsce w czasie 52 min. 22 sek., wszyscy inni sprawiają niespodziankę w kolejności obstawiania następnych miejsc.

I tak 2-gi przybywa w dobrej formie Pachel („Garbarnia") w czasie 53 min. $^2/_5$ sek., wymijając, przy przejściu przez rów, spracowanego Hilfstejna („Makkabi"), któremu przypada w udziale 3-cie miejsce w czasie 53 min. 40 sek., dalsze miejsca zajmują, 4-te Tarnawa („Sokół", Biała) 55 min. 30 sek., 5-te Krobot („Cracovia") 55 min. 44 sek., 6-te Winsch (KKCM) 55 min. 44$^2/_5$ sek., 7-me Łaptaś („Cracovia") 56 min. 44 sek., 8-me Kołek („Legja") 56 min. 57 sek., 9-te Piotrowicz („Cracovia") 59 min. 24 sek. i 10-te Gębala („Garbarnia") 60 min. $^1/_5$ sek.

Na marginesie powyższej imprezy ku pamięci młodych cyklistów, nietylko rozpoczynających dopiero karjerę kolarską, lecz i zaawansowanych, dodaćby należało, iż kolarstwo, a w tym wypadku bieg kolarski naprzełaj nie polega tylko na samej szybkości, lecz i na pewnym zasobie ogólnej sprawności fizycznej, którą osiągnąć można jedynie przy uwzględnieniu podczas treningów kolarskich niektórych ćwiczeń lekkoatletycznych, których uprawianie umiarkowane (skoków w szczególności) bynajmniej kolarstwu na przeszkodzie nie stoi, lecz owszem pomaga.

Organizacja zawodów naogół dobra, prócz słabego rozstawienia punktów kontrolnych, wiele do życzenia nie pozostawiała. Stroną organizacyjną kierował p. poseł Klemensiewicz, prezes R. K. S. „Legja". Funkcje startera oraz kierownika zawodów pełnił p. Wejss Eugeniusz.

Biała. W dniu 12 stycznia odbyło się Walne Zgromadzenie Sekcji kolarskiej „Sokoła" w Białej. Zebranie otwiera i zagaja naczelnik Sekcji p. Dr. Jan Przybyła, przedstawiając w treściwych słowach całoroczną pracę i zabiegi nad rozwojem sportu kolarskiego i całej Sekcji, dając dokładny obraz znacznego postępu naprzód.

Szczegółowe sprawozdanie złożył kapitan dh. Gębala, który wskazał, iż głównym powodem, tamującym rozwój Sekcji kolarskiej jest zupełny brak odpowiednich funduszów, apatja tutejszego społeczeństwa, okazująca się w słabem zainteresowaniu sportem kolarskim, oraz, co najważniejsza, rywalizacja niesportowa dużej ilości klubów niemieckich, które, znając doniosłość propagandy obawiają się i wprost wzbraniają się ogłaszać wyników polskich kolarzy, a zdobytych nagród nie wydają w całości.

Wybory dały następujący rezultat:
Naczelnik — dh. Jan Przybyła po raz 3-ci.
Zastępca — Jan Jużak.
Kapitan i sekretarz — Józef Gębala.
2-gi kapitan — Rudolf Böhm.
Skarbnik — Ludwik Pamuła.

Walne Zgromadzenie wyraża Zarządowi „Sokoła" za poparcie, jakiego Zarząd nie odmawia swej Sekcji, najszczersze uznanie i podziękowanie, jak również dziękuje za życzliwość druhowi prezesowi „Sokoła" i Sekcji p. Władysławowi Skutowi, którą tenże na każdym kroku Sekcji okazuje.

Kęty. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Tow. Sport. „Hejnał" w Kętach, wybrano następujący Zarząd:
Prezes — Adam Zajączek.
Kierownik sekcji kolarskiej — Józef Juraszek.
Kapitan — Jan Podworski.
Zastępca kapitana — Ant. Góral.
Skarbnik — mgr. T. Szczepkowski.
Sekretarz — Z. Baczak.

Żywiec. Oddział kolarzy „Sokoła" żywieckiego, znany jeszcze chlubnie przed wojną, rozwija pod kierunkiem swego długoletniego prezesa bardzo żywą działalność.

Oddział liczy obecnie 65 członków.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wybrano następujący Zarząd:
Prezes — naczelnik Józef Rakowski przez aklamację.
Zastępca — Oskar Schull.
Sekretarz — Z. Zuziak.
Kapitanowie — pp. Kejser, Wrężlewicz i Małutowski.
Gospodarz — J. Ruśniaczek.
Skarbnik — Dubowski.
Członkowie Zarządu — pp. Dr W. Pepera i J. Pawełek.

Lwów. *Od własnego korespondenta.*

Sekcja kolarska Ż. K. S. „Hasmonea" przygotowuje się do sezonu, który będzie bardzo ciekawym, bo prócz mistrzostw województwa i mistrzostw Polski na szosie, które w tym roku organizuje Lwów, zapowiedziany jest wyścig Kraków — Lwów, w ramach wystawy sportowej na terenie „Targów Wschodnich" 3—13. VI. b. r., III wyścig o puhar „Gazety Porannej" i cały szereg drobnych wyścigów.

Sekcja kolarska Ż. K. S. „Jutrzenka" od dwóch lat istnieje tylko na papierze i niema nadziei na rozruszanie jej, tembardziej, że najlepsi kolarze, nie mając warunków rozwoju już w zeszłym roku przenieśli się i dali początek założeniu sekcji w Hasmonei. Jednem słowem istna wędrówka narodów.

Sezon wycieczek turystycznych i treningowych rozpoczęła Pogoń w niedzielę 3 z. m. wycieczkę do Winnik, przy udziale 12 uczestników. Zapowiedziana na 10 z. m. wycieczka do Janowa nie doszła do skutku z powodu deszczu, padającego z małemi przerwami, przez cały tydzień.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Mokotowska 8, czynna od godz. 9 do 3. Tel. 109-71. Konto P. K. O. Nr. 13-830.

PRENUMERATA: kwartalnie zł. 3.—, półrocznie zł. 6.—, rocznie zł. 12.—, zagranicą 50% drożej.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 strona zł. 280.—, $^1/_2$ str. zł. 150.—, $^1/_3$ str. zł. 100.—, $^1/_4$ str. zł. 80.—, $^1/_8$ str. zł. 45.—, $^1/_{16}$ str. zł. 25.—
Ogłoszenia przed tekstem o 25%, w tekście o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

Redaktor odpowiedzialny **Mieczysław Bodalski** Wydawca **Zygmunt Kozierkiewicz.**

Odbito czcionkami drukarni Leona Wolnickiego, Warszawa, Poznańska 29, tel. 137-00.

...i ZNÓW TAK, JAK PRZED WOJNĄ

Rozpoczynamy sprzedaż naszych rowerów marki Maison „ORMONDE“

na

9 długoterminowych rat

K. LIPIŃSKI

WARSZAWA

Biuro i skład Jasna 5, tel. 17-02

Fabryka

Pańska 83, tel. 199-14 i 114-73

Rowery i motocykle 175 ccm

PUCH

Nowe modele

Ceny zniżone

WARSZAWA

Wierzbowa Nr. 6



100 zł.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

T. LENARTOWICZA

Nowolipki 67, tel. 507-96

100 zł. tylko **100 zł.**

CAŁOKSZTAŁT TEORJI JAZDY I EGZAMIN



100 zł.

JEDYNA W KRAJU FABRYKA OBRĘCZY DREWNIANYCH

DO ROWERÓW

A. ZAGRABSKIEGO

Warszawa, Chłodna Nr 8

Wyrabia najtrwalsze i bezsprzecznie najlepsze wszystkich typów i wymiarów **KRAJOWE** obręcze drewniane do rowerów

Żądać w każdym sklepie rowerowym obręczy drewnianych do rowerów

A. ZAGRABSKIEGO

ODDZIAŁ ROWEROWY

ZAKŁADÓW STEYR Sp. Akc.

W STEYR

POLECA

Rowery światowej sławy i pierwszorzędnej jakości

ROWERY turystyczne szosowe
ROWERY półwyścigowe i wyścigowe
ROWERY damskie
ROWERY dla chłopców i dziewcząt

Spłaty 10 miesięczne

Cenniki i katalogi na żądanie

JENERALNA REPREZENTACJA

Edmund Szylit i S-ka

w Warszawie

Długa 50, tel. 519-32